

20 TYS. ŻOŁNIERZY USA RUSZY DO EUROPY

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych planują przenieść do Europy na ćwiczenia Defender Europe 20 20 tys. żołnierzy. To największa taka operacja od 25 lat. Duża część manewrów odbędzie się na terenie Polski, co oznacza wyzwania nie tylko operacyjne, ale i logistyczne.

Dowództwo wojsk USA w Europie poinformowało oficjalnie o planie przeprowadzenia ćwiczeń Defender Europe 20, które – jak sama nazwa wskazuje – mają pozwolić na sprawdzenie i doskonalenie możliwości wsparcia obrony Europy przez duże jednostki sił amerykańskich. W połączonych manewrach weźmie udział łącznie 37 tys. żołnierzy ze Stanów Zjednoczonych, państw sojuszniczych i partnerskich.

Scenariusz manewrów obejmuje przerzut aż 20 tys. żołnierzy do Europy z USA. Ćwiczenie odbędzie się w okresie kwiecień-maj 2020 roku. Przemieszczenie wojsk rozpocznie się już w lutym. W manewrach wezmą udział m.in.:

- Dowództwo dywizji US Army;
- Trzy brygady pancerne US Army;
- Brygada artylerii US Army;
- Jednostki wsparcia.

Oprócz nich w szkoleniu będą uczestniczyć także jednostki sił powietrznych i piechoty morskiej USA. Podkreślono, że część sprzętu zostanie przemieszczona z USA, a część jednostek wykorzysta wyposażenie składowane w Europie w ramach Army Prepositioned Stock (APS). Obecnie instalacje APS znajdują się przede wszystkim na zachodzie Europy, i jest w nich składowany m.in. sprzęt dla jednej brygady pancernej, jednostek artylerii, wsparcia i dowodzenia.

Trzeba jednak pamiętać, że w niedalekiej przyszłości APS dla kolejnej brygady pancernej powstanie w Polsce (w Powidzu). Wiosenne manewry będą z kolei pierwszym od dawna tego rodzaju „testem” dla systemu składowania sprzętu w Europie.

Czytaj też: [Defence24 DAY: Nie na flance, ale na froncie. 20 lat Polski w NATO](#)

Komentatorzy porównują założenia manewrów Defender z podobnymi ćwiczeniami Reforger z czasów Zimnej Wojny. Łączna liczba uczestników tych ostatnich bywała większa (ponad 100 tys. w 1988 roku, jednak z bardzo dużym udziałem żołnierzy bazujących na stałe w Europie). Z drugiej strony, uwzględniając zmiany jakie zaszły w środowisku bezpieczeństwa, jak i fakt, że dziś USA zaangażowane są na wielu teatrach działań, skala ćwiczeń jest bardzo istotnym sygnałem o zaangażowaniu Stanów Zjednoczonych we wsparcie państw Starego Kontynentu. Powinna ona pozwolić na gruntowne sprawdzenie możliwości przemieszczenia na kontynent dużych sił i włączenia

ich do systemu obrony Europy.

Czytaj też: [Infrastruktura na wschodzie to priorytet. Szef Inspektoratu Wsparcia dla Defence24.pl o zapleczu dla 18 Dywizji, rozbudowie poligonów i Centrum Szkolenia Bojowego](#)

Defender Europe 20 ma również swój polski kontekst, bo istotna część manewrów będzie mieć miejsce na terenie naszego kraju, prawdopodobnie równoległe z ćwiczeniami Anakonda 2020. Na pewno ich przeprowadzenie będzie olbrzymim wyzwaniem – i to nie tylko jeśli chodzi o działania wojsk na poligonach, ale też organizację systemu dowodzenia, zabezpieczenia oraz logistyki. Przemieszczenie będzie wymagało dużych zdolności transportowych, stąd należy spodziewać się że w czasie ćwiczeń zostaną wykorzystane wszystkie środki przetransportowania (lotnicze, kolejowe, drogowe i morskie). Przyszłoroczny Defender pozwoli więc na przekonanie się, jak powinien działać system amerykańskiego wsparcia dla obrony Europy.

Rozpoczynamy przygotowania do największego od 25 lat ćwiczenia armii USA w Europie. DEFENDER-Europe 20 odbędzie się <https://t.co/AqfjocRY17>. na terenie Polski. Szybki przerzut ćwiczyć będzie 37 tys. żołnierzy z 19 krajów razem z 20 tys. sprzętu wojskowego. <https://t.co/vVqicnkyAz>

— Mariusz Błaszczak (@mblaszczak) [October 7, 2019](#)